

**PRZEWODNIK**  
D O  
**HODOWLI PSZCZÓŁ**

przez  
**Jana Sikorskiego.**



**W I L N O.**  
**Drukiem Józefa Zawadzkiego.**  
—  
**1854.**

# PRZEWODNIK

D O

## HODOWLI PSZCZÓŁ

PRZEZ

Jana Sikorskiego.



W I L N O.

*Drukiem Józefa Zawadzkiego.*

—  
1854.




12

Pozwolono drukować, z obowiązkiem złożenia w Komitecie Cenzury prawem oznaczonej liczby exemplarzy. Wilno, 24 Października 1854 roku.

Cenzor PAWEŁ KUKOLNIK.

Exemplarz bez mojego podpisu, jako nieprawny przedruk, będę poszukiwał prawnie.

*J. Siniarski*



Pierwszą pracę moją ofiaruję w dowód méj  
szczeréj przyjaźni **Tadeuszowi No-**  
**wickiemu,** z życzeniem aby to dziełko  
mogło stać się zachętą do hodowli Pszczół,  
owadu tak pożytecznego i korzystnego w go-  
spodarstwie wiejskiém.

*Autor.*





## PRZEDMOWA.

---

**P**SZCZELNICTWO przedstawia nam przedmiot zajmujący nie tylko we względzie materialnej korzyści, lecz tak również co do uprzyjemnienia.—Żadna gałąź gospodarcza nie przynosi tyle zysku z wyłożonego kapitału, ile hodowla pszczół; z małym nakładem początkowym, można dójść do majątności znacznej w przeciągu kilku lat. Znajomość hodowli pszczół przed wszystkiem mieć potrzeba na uwadze. Strony litewskie bogate w łąki kwie-

ciste, krzewy i drzewa, gdzie tyle się bogactw ukrywa, wszak lada gdzie pracowita pszczołka z kwiatu na kwiatek przelatuje — Tyle więc bogactw znika dla człowieka bez żadnego użytku— Rzucamy się na przedsięwzięcia o których mało co wiemy, często nawet wszystko poświęcamy dla urojeń zwodniczych i niepewnych zysków. Dla czegoż odtrącamy od siebie to co małego kapitału potrzebuje a korzyść przynieść może nieomylną? Zajmijcie się szczerze, Ziomkowie moi około hodowli pszczół, a byt wasz widocznie się polepszy, a przez to będziecie mieli więcej grosza na nieodbite potrzeby domowe.

Wilno, 1854 roku.

**C**HCĄC się zająć hodowlą pszczół, potrzeba pierwiej oznajomić się z Historją Naturalną tego owadu — W tym przewodniku mam na celu opisanie naszej pszczoły domowej, powszechnie znaney na Litwie.

Rodzina pszczelna składa się z matki czyli rodzicielki, trutniów czyli samców i pszczół pracowitych, żadnego rodzaju nieoznaczających. Matka się różni od pszczół roboczych jak też i od trutniów, swoją postawą majestatyczną, długością ciała, małemi skrzydełkami; większa ona



jest od pszczoły zwyczajnej, mniejszą od trutnia, wierzchnia jej część ciała jest światłego koloru, a spodnia żółtawej farby. Pszczoły robocze są zaopatrzone żądłem, matka chociaż te narzędzie posiada jednak rzadko kiedy go używa, wraze tylko utarczki z drugą matką kiedy walczy o pierwszeństwo; trutnie nie są opatrzone żądłem ani też narzędziami potrzebnymi dla zbierania miodu i wosku. Obowiązkiem samców jest zapładniać rodzicielkę, a także ogrzewać dziatwę w plastrach będącą. Wieku pszczół roboczych z pewnością nie można oznaczyć, jednak nie dłużej nad jeden rok, matka zaś żyje do trzech lat; trutnie najmniej życia używają, z początkiem wiosny się mnożą, a przy schyłku miesiąca Lipca z ulów są wypędzone i tak życie

z głodu kończą. Jak się matka zapładnia to rozwiązanie zostawuję dla bieglejszych badaczów przyrodzenia. Roboczych pszczół przeznaczeniem jest zbierać wosk, miód, klej, pyłek i t. d. Roboty w ulach są podzielone między robotnicami, jedne zbierają miód, drugie wosk, te strzegą wylotu, tamte łożą staranie około dziatwy karmiąc ją i ogrzewając, inne oczyszczają komórki i ochędóstwo w ulu utrzymują. Otwory w ulu zbywające pszczoły klejem zaklejają na to osobno uzbieranym. Jeśli jaka nieczystość w ulu okaże się, najpierw pszczoły starają jej się pozbyć, jeśli wynieść nie są w sile, to usiłują miejsce nieczystości klejem powlec, a jeżeli i to będzie przechodzić ich siły a człowiek w pomoc nie pośpieszy, to gromadka zmuszoną zostaje gniazdo zostawić

i do drugiego miejsca przesiedlić się. Obecność matki w ulu jest potrzebna dla całego zgromadzenia; gdy ona jest w ulu, zgoda, jedność i czynność panują do niewypowiedzenia. Skoro pszczoły matkę utracą, wraz wszystko się zmienia, czynność słabieje, zbieranie miodu i wosku ustaje, pszczoły zostają w nieczynności i smutku, gromadka coraz się zmniejsza, widoczne osierocenie w ulu nastaje.

Właściwie matkę nazwałem rodzicielką, ona to jest początkiem wszystkich członków składających [rój pszczelny; trutnie, pszczoły robocze jak też i matki z jaj rodzicielki się tworzą. Ona jest więc początkiem życia tylu indywiduów rozmaitego kształtu i przeznaczenia. W czasie zapłodnionym a szczególnie w porze składania jaj matka jest zbyt szanowaną od

pszczoł. W orszaku pszczelnym matka majestatycznie po plastrach przechodzi, pierwiej nim jajko złoży, komórkę obejrzę, dla przekonania się o jęj czystości, potęm częścią tylną spuszcza się do komórki, jajko składa, a za pomocą wilgoci wydzielonęj przymacnia. Pierwęj zazwyczaj jaja składa na robocze pszczoły, potęm na trutnie, a na ostatku niesie na rodzicielki; nareszcie nieć się przestaje i osłabiona wypoczynku potrzebuje. Często bywa że z wysilenia żyć przestaje. Są matki nieplodne, w takich ulach nie ma porządku i poszanowania dla rodzicielki. Gromadka w ulu taka nie długo istnieje, bo rój coraz się zmniejsza, nareszcie niszczeje.

Pszczoły straciwszy matkę zachęte do pracy nie tracą, kiedy w ulu mają jaja



złożone na rodzicielkę. A tak pierwsza wylęgła staje się matką gromadki. W razie niedostatku zarodu na matkę, pszczoły mogą wyprowadzić ją z jaj pszczelnych, jeśli te nie są starsze nad 3 dni od zniesienia ich. Rodzicielka w gromadce zawsze jest jedna, w czasie zaś rójki bywa po kilka, i z tego to pochodzą rroje. W gromadce pszczół bywa do kilku tysięcy, w czasie zaś rojenia ta liczba się potraja. Samców w ulu nie więcej jak do dwóch tysięcy, z tego można sobie wyobrazić jaką ilość matka jaj musi znieść, aby taką gromadkę rozmnożyć.

### **Miejsce dla Pasieki.**

Miejsce dla pomieszczenia pszczół należy obierać, aby nie było wilgotne, nie wystawione na działanie wiatrów północ-



nych jak również promieni słonecznych. Pasieka potrzebuje w bliskości wody, kwiecistych łąk, krzewów i drzew owocowych z którychby pszczoły mogły zasob z łatwością powiększać. Nie zakładać pszczelni w bliskości dróg komunikacyjnych ani też fabryk, cegielni, browarów, obor, chlewów; wszelkie wyziewy smrodliwe są szkodliwe, a także dym i hałas wszelki. Wystrzegać się w pobliżu pasieki drzew wyniosłych, w czasie rójki pszczoły zbyt wysoko czepiają się, a z tego powodu wynika wiele niedogodności w obieraniu rójów, wyniosłe drzewa sprawują cień, a przez to przyczyniają się do opóźnienia pszczoł z wylotem na robociznę. Miejsce pasieki ma być od trawy oswobodzone, dobrze jest także wysypać je żwirowym

piaskiem. Należy wszystkiego się strzedz, aby mogło swoim wpływem być szkodliwym dla hodowli pszczół. Czystość w pszczelniku powinna być zachowaną pod każdym względem. Wilgotne pomieszczenie pasieki przyczynia ją do pleśni, a przez to i do niepomysłnego chowu pszczół. Pszczoły nie lubią ciągu, nie powinny być wystawione na działanie wiatru, należy unikać bliskości szerokich stawów jak też dużych rzek; wszystko to przy założeniu pasiek baczny pszczelarz mieć powinien na uwadze. Zawsze lepiej i korzystniej pszczelnię zakładać w dolinach, lasach, niż na równinach, polach etc; wiadomo, że w lasach pszczoły prędzej się roją, bo z początku wiosny miewają już więcej zasobu do zbierania miodu, wosku, z drzew rozmaitego rodzaju.

Dobrze jest pszczelnie w polu ogrodzić, zagrody chronią od wielu nieprzyjemnych okoliczności. Pszczelnia nie powinna być oddaloną od folwarku, ażeby właściciel mógł częściej ją odwiedzać. Mieć i to na uwadze, że pszczoły ze zbiorem miodu, wosku, nie dalej lecą jak na pół mili.

### **O ulach.**

Dużo jest rozmaitych form ulów pszczelnych, lecz z nich ta najdogodniejsza która nie drogo kosztuje, a więcej korzyści dostarcza dla gospodarza. Cenię wszelkie nowe wynalazki i odkrycia pożyteczne, lecz jestem tego zdania, że u nas na Litwie forma ulów najwłaściwszą jest kłocowa z małą odmianą jednak. Nasz wieśniak nie może się obeznac tak skoro

z składnemi ulami, tyle wiedzy nauko-  
wój wymagającój, ani też mu nie starczy  
zasobów pieniężnych do nabycia tych no-  
wych ulów. Szacunek i hołd niosę dla  
wszelkich odkryć pożytecznych, jednak  
życzyłbym Litwinom pierwej się obeznać  
z hodowlą pszczół sposobem naturalnym,  
nim będą mogli tworzyć sztuczne roje,  
tyle nauki potrzebujące i wprawy. Szkoda,  
że kmiotki u nas nie zajmują się ho-  
dowlą pszczół; pochodzi to więcej z nie-  
wiadomości niż z braku chęci. Obywate-  
le niech tylko uczynią pierwszy krok wzo-  
rowy, a jeśliby na pierwsze zaprowadze-  
nie kilku rojów zechcieli ofiarować uboż-  
szym wieśniakom, a tak rezultat byłby  
pomyślniejszy. Przy małej pracy, zawsze  
z ulu w rok można kilka złotych otrzy-  
mać. Najwłaściwiej robić ule z drzewa



sosnowego, chociaż i drugich rodzajów, drzewa są przydatne. Dobrze jest rozprowadzać pszczoły po lasach zostawując ich samym sobie, taki system hodowli jest mniej korzystnym w porównaniu z pszczołami, będącemi pod okiem pszczolarza. Rozstawując ule po lasach, należy dobrze ich pierwój ochędożnie oczyścić, także wysmarować aromatycznemi trawami, a szczególnie melissą, a jeszcze lepiej zaopatrzyć ule w woszczyne.

Zakładając pasiekę, należy ją zastosowywać do okolicy i do miejscowości w sprzyjających majątkach do miodobrania nie więcej nad 100 ulów w pasiece ustawiać. Do téj liczby ulów potrzeba mieć dwóch ludzi, w czasie zaś rojenia się pszczół dodać w pomoc trzeciego nie zaszkodzi.



## **Rozstawienie ulów w pasiece.**

Ule w pasiece mają być rozstawione jeden od drugiego na kilka stóp odległości, tak iżby pszczelarz mógł odbywać wszelkie potrzebne czynności około każdego ula, nie trwożąc sąsiedniego. Ule dobrze stawiać na podmurowaniu do tego właściwie zrobionym; potrzeba trzy kołty zabić koło ula, do których to ul szpagatem przymocnić. Wierzch ula czyli głowę pokryć daszkiem, gdyby woda mogła swobodnie spływać nie szkodząc dla pszczół. Najwłaściwiej wyloty pszczół obracać na stronę wschodnio-południową. Ustawiać ule tak, żeby nie były wystawione na działanie wiatrów, a także i promieni słonecznych. Wczasy upałów kiedy temperatura się podnosi do 25 stop. ciepła w powietrzu, wtedy w ulach ta-

kie gorąco powstaje, iż pszczoły wychodzą na zewnątrz i w nieczynności siedzą. Od silnego ciepła robota w ulu topnieje i szkoda nieodżałowana z tego wynika.

## **Wystawienie pszczół do pszczelnika.**

Na wiosnę wystawując pszczoły do pszczelnika, gdy potem czas sprzyja należy dobrze ule opatrzyć, wszelkie nieczystości sprzątnąć, wosk i miód podebrać, lecz zawsze mieć na uwadze zostawiać miodu dla przekarmu pszczół; a także nie wyrzynać plastrów, napełnionych dziatwą. Skoro się pszczoły przeczyszcza, pościeśniać wyloty, gdyby nie więcej jak dwie pszczoły mogły przejść, a takim sposobem niezawodnie ochronić się można od rabujących pszczół, albowiem w téj

właśnie porze najwłaściwiej czynią napady pszczoły jedne na drugie, czynią to więcej z przyczyny niedostatku zasobów w ulu będącym, niż z lenistwa. Szczególniej kiedy na polach jeszcze nie ma takiego, z któregoby pszczoła mogła pożywić się, wyloty zwalniać właśnie wtedy, gdy kwiaty się ukazą. W téj to chwili nie ma czego się trwożyć o rabownicach, ponieważ z łatwością wszędzie pszczoły mogą pożywienia wynaleść.

### **Kupno Pszczół.**

W każdej porze roku można nabywać pszczoły; najwłaściwiej jednak na wiosnę, a także i podczas rojenia się. Przy kupnie pszczół, należy mieć wzgląd na licznosc gromadki, a także i na dobroć plastrów, iżby te nie były roboty zastarzałej.

Uważa się za dobry rój pszczelny, kiedy gromadnie wylatują na pole z prędkością i wesołością w kierunku prostym, kiedy są zwinne, a przez to zdrowe i kiedy powracają licznie do ula z obnożkami. Ul dobry powinien mieścić w sobie świeżą i dobrą robotę, a także liczną gromadkę pszczelną. Dobrze jest próbować pszczoły czy są gromadne za pomocą dmuchnięcia do ula przez wylot, jeśli pszczoły rzucają się gromadnie znak że są liczne, a także i posiadają matkę. Wosk biały jak też i żółtawy oznaką jest dobrego roju.

Roje wychodzące w Maju i Czerwcu mniej jak 5 funtów wagi, można oddzielnie osadzać do ula; kiedy zaś rój wychodzi później, to lepiej łączyć po dwa w jeden. Nie na tém zależy aby mieć dużo ulów pszczelnych, lecz aby te były silne i



zamożne. Gromadny i silny ul pszczelny może przynieść korzyści więcej niż słabych kilka rojów. Przytém słabe roje więcej starań i pieczołowitości koło siebie potrzebują niż roje zamożne. Kupując w porze jesiennój należy nabywać te z pszczół, które wcześniej się pozbyli trutniów. Dobrze jest także kupować pszczoły w lecie, lecz w téj porze mało kto sprzedaje, a szczególnie w czasie sprzyjającym dla miodo-brania, bo w tym czasie już się spodziewać należy rojenia się, co byłoby ze stratą dla sprzedającego.

### **Rojenie się Pszczół.**

Pszczoły coraz się mnożą w ulu tak, że miejsce im jest za ciasne do ich pomieszczenia, matka się niepokoi nowonarodzeniem młodych rodziolek, czyni so-



bie przychylne stronnictwa, a tak pszczoły zjednoczone łączą się gromadnie i wylatują dla założenia nowój osady, a to się zowie rojeniem się pszczół. Roje gromadne zazwyczaj się roją wcześniej od mniój gromadnych. Jest rzeczą pewną, że pszczoły będąc zaopatrzonemi w zasob miodu wcześniej się roją zazwyczaj; klimat także wiele wpływa na rojenie się. Z rannego roju wychodzi rój, który się zowie dziewiczym rojem; lecz to rzadko się zdarza. Z rojem pierwszym zwyczajnie wylatuje stara matka, rój taki prędko usadawia się, bo rodzicielka będąc zapłodnioną nie może długo latać; taki rój zazwyczaj w czasie pogodnym i ciepłym wychodzi. Następne zaś roje miewają do kilka matek, takie roje nim usiądą długo zwykle latają. Pszczoły, wychodząc

z ula macierzystego, zabierają z sobą miodu w zapas na czas niepomyślny słońny. Jeśli w roju znajdzie się kilka matek, to wraz po osadzeniu pszczół do ula staczają walkę między sobą, i jedna tylko pozostać musi matką gromadki, a drugie zaginą w utarczce, prowadzonej o pierwszeństwo. Przeciwny jestem o sadzeniu matki do matecznika, gdyż to się sprzeciwia naturalnej przyrodzie pszczół. Osadziwszy pszczoły do ula, zazwyczaj odbywa się ku wieczorowi ta operacya, obstawia ul do koła gałęziami drzewa lipowego, zcieśnia się wylot pszczelny, i tak kilka dni zostawuje pszczoły, nim się one przyzwyczają do miejscowości, a także i do ula, skoro robotę poprowadzą, wszystko się usuwa i wylot się powiększa, lecz to się zwykle robi pod wieczór. Nigdy

mi się nie zdarzyło, aby rój nowo osadzony ul opuścił. Roje powtórne nie są tak wymagające, co do pogody, albowiem zwykle wychodzą w porze pochmurnej najczęściej rano lub po południu. Po wyjściu pierwszego roju, daje się słyszeć w ulu śpiew matki, jest to oznaką że pszczoły jeszcze będą się roić. Zwyczajnie po pierwszym na 9 dzień drugi rój wychodzi, zdarza się i 16go dnia, następny rój wychodzi po kilku dniach, i t. d. Oznaki zbliżającego wyjścia roja są: gdy w ulu złożone jest dziatwo na rodzicielki, kiedy pszczoły już wosku nie robią, gdy się gromadnie na zewnątrz ula wychodzą, a szczególnie kiedy trutnie w ulu pojawiają się (i te zaczynają przed południem latać koło ula). Obierając pszczoły, potrzeba się zaopatrzyć w narzędzia nieodbicie potrzebne,

tak aby wszystko było na podręczu. Woda nie potrzeba pszczoły zbyt zmaczać, lecz o ile można z lekka i to, aby woda nie była zachłodną, w takim razie jest szkodliwą. Często się wydarza, iż matka wychodząc z pierwszym rojem, zazwyczaj będąc starą nie może prędko latać; stąd bywają wypadki, iż ona, wyleciawszy z ula, upada na ziemię, w razach takich należy dobrze rozpatrzyć, jeśliby tak było, to ją znalazłszy, wpuścić do pszczół. Często bywa z téj przyczyny, iż pszczoły długo latają i nie odszukawszy matki, napowrót do ula macierzystego powracają. Na wszystko należy być baczny.

### **Podbieranie Pszczół.**

Najlepiej jest pszczoły podbierać weześniej, a nie zostawyać do późnej jesie-



ni. Podrzynając pszczoły nie potrzeba być chciwym, lepiej jest mniej niż za wiele poderznąć. Wszak to co pozostanie w ulu chociażby i nadto nie zmarnuje się, a gorzej jeśli pszczoły z niedostatku wygnać będą musieli. Nie dobrze jest mieszać miód rozmaitej dobroci w jedną masę. Jeśli znajdują się gromadki pszczelne słabe, to lepiej ich połączyć z silniejszymi, gdyż jest rzeczą wiadomą, że słabe pszczoły w czasie przezimowania więcej pokarmu potrzebują, niżeli silne. Z doświadczenia się przekonałem, że dobrze jest do ulów na zimę wstawywać słomę, ta przyczynia się do zniszczenia wilgoci, w ulach, a także powiększa ciepło. Na zimę dobrze wypada osmarować ulów szczeliny masą gliny w połączeniu z krowińcem. Wyloty także potrzeba ścieśnić ku

jesieni, częste bywają w téj porze napady rabujących pszcół na słabe roje. Pszczoły, potrzebujące karmu, na zimę należy zaopatrzyć miodem wcześniej tak, iżby w czasie zimy nie cierpiały niedostatku, a nawet i pomoc w téj porze nie jest możliwością.

### **Nieprzyjaciele Pszcół.**

Pszczoły rabujące są najgłówniejszymi nieprzyjaciółmi pszcół; wina cała spada na gospodarza jeśli temu zaradzić nie umiał. Postępując według sposobu wyżej wykazanego, można ustrzedz rabunku. Jeśliby gdzie się zdarzyło napadnięcie, w takim razie natychmiast ul napadnięty przyjąć, a na to miejsce postawić próżny, z urządzeniem wylotu tak, iżby pszczoły mogły wejść do ula, lecz wyjść żadną

miarą. Z tak zebranych pszczoł można oddzielny rój stworzyć, zaopatruwszy go w matkę, jednak kilka dni w zaporze takie pszczoły wypada potrzymać. Człowiek jest także nieprzyjacielem, kiedy on chciwie wydziera miód, niepomnąc na potrzeby gromadki. Ze zwierząt: niedźwiedzie, szczury; z ptaków: bociany, dzięcioły, sikory, żółny, ptastwo domowe, jaskółki, wróble, są szkodliwe; z owadów: osy, szerszenie, trzmiele i mrówki; z płazów: żaby i węże.

*Żaby*, podczas lata przybliżają się do ulów, i skoro mają łatwy przystęp niepokoją pszczoły, i wychodzące z ula pożerają.

*Pająki*, rozstawują swe sieci, i tak uwikłane pszczoły pożerają, a więc potrzeba pozbywać się pajęczyny w pszczelniku.

*Jaskółki*, szczególnie w porze pochmur-



nej, łowią pszczoły w przelocie i niemi karmią dziatwę swoją, także wróble i pliszki pożerają pszczoły.

*Dzięcioły*, żółty, sikory są szkodliwe dla pszczół w jesieni i podczas zimy, a szczególnie w pozycji lesnej.

*Mrówki*, na początku wiosny napadają na ule pszczelne słabe, a więc należy mrówki niszczyć, oblewać gniazdo mrówczą wodą wrzącą, posypywać popiołem, a także oblewać świeżą uryną ludzką.

*Osy*, napadają na pszczoły, ścieśnienie wylotu pszczelnego jest główną obroną.

*Szersznie*, łowią pszczoły przy wylocie ich i jedzą, a także i dziatwę swoją pszczołami karmią, a więc potrzeba starać się ich gniazda w pobliżu psuć i niszczyć.



*Gęsiennica*, pochodząca z jaj babek nocnych, wiele złego czyni, w ulach pszczelnych; ten motyl nocny, wlaższy do ula składa jaja w szczelinach, a także i w komórkach pszczelnych, jeśli się uda, a tak gęsiennica wylęła z jaj motyla niszczy miód, wosk i dziatwę pszczelną; silne gromadki usiłują oczyścić się od tego plugastwa, wynosząc gęsiennicy z ula, lecz ule słabsze żadną miarą nie są w stanie im oprzeć się, a takie pszczoły zmuszone opuścić ul i drugiego pomieszkania szukać.

### **O poznaniu rojów, w których brak matki daje się czuć.**

Matka może zaginąć w każdej porze roku, można pomodź takiej gromadzie dając jej matkę, jeśli jest w zapasie al-

bo złączyć ją z rojem drugim. Jeśli z pomocą nie pośpieszy człowiek, w takim razie rabujące pszczoły napadną i do szczytu go zniszczą. Na wiosnę pszczoły, które nie mają matki, nie są tak wesołe, nie zwinne i roboty żadnej nie wykonywają, biegają one po plastrach, jak też i po ulu, jakby usiłowały znaleźć to, co jest już stracone na zawsze. Smutny głos wydają tak, że daje się słyszeć z daleka; latają takie pszczoły koło ula i napowrót ledwo pod wieczór do ula się zbierają. Jeśli dmuchnąć do takiego ula, pszczoły nie rzucają się jak w silnym roju, lecz głosem żałosnym tylko brzęczą.

### **Ukąszenie Pszczół.**

Przybliżając się do ula, należy strzedz się od ukąszenia pszczół, zaopatrując się

w sitko do tego stosownie przeznaczone. Jeśliby pszczoły napadli na człowieka, nie należy uciekać, lecz powoli się zatrzymać, zakrywając jednak twarz rękoma. Ukąszenie pszczelne jest bolu silnego, lecz nie długo trwałe; gorszą jest ta nabrzmiałość, która następuje za ukąszeniem. Są osoby, u których nabrzmienie trwa kilka dni. Najlepsze lekarstwo jest woda zimna; natychmiast należy żądło wyjąć, z ranki jad wycisnąć i wodą zimną ranę okładać, nie tylko, że bolu nie będzie, lecz i obrzękliczny nie doświadczy się.

### **Choroby Pszczół.**

Najwięcej chorób pszczelnych powstaje z niedostatku dobrego pokarmu, jako też i z chłodu. Co tylko pochodzi od człowieka, na wszystko trzeba mieć oko

baczne i w czasie potrzeby zaradzać. Najgorszą z chorób jest zgnilec; gdzie się ta choroba objawi natychmiast ul taki zniszczyć potrzeba zupełnie; bo do téj chwili nie mamy żadnego lekarstwa uzdrawiającego. Karmiąc pszczoły, należy używać miodu własnego i dobrego. Zgnilec powstaje od zepsucia się dziatwy w plastrach, które pochodzi z chłodu.

### **Krwawa Biegunka.**

Najczęściej pokazuje się przy końcu Marca i w początkach Kwietnia. Ona powstaje z wilgoci, jeśli ta znajduje się w ulach skutkiem złego pokrycia, albo kiedy ule są postawione na ziemi, a nie na podmurowaniu.



## Dziatwa zmarła w komórkach.

Pszczoły silne dadzą rady sobie w takim razie choroby, bo natychmiast wyniosą z ulów zmarłą dziatwę, jeśli ta się okaże. Lecz w ulach słabych potrzeba przyjść z pomocą, albowiem z tego może powstać choroba niewyleczona zgnilcem zwana.

### W o d a.

Woda jest potrzebną dla pszczół, lecz są miejsca, gdzie jój brakuje, a więc należy w naczyniach stawiać wodę do pszczelnika; żeby zaś pszczoły mieć mogły przystęp swobodny, dobrze jest w naczyniach tych zasiać rzeżuchy, przez to woda będzie czystsza, a także pszczoły nie będą wystawione na niebezpieczeństwo topienia się.



## Spis Rzeczy.

	<i>str.</i>
Przedmowa . . . . .	5
Miejsce dla pasieki . . . . .	12
O ulach . . . . .	15
Rozstawianie ulów w pasiece . . . . .	18
Wystawienie pszczół do pszczelnika . . . . .	19
Kupno Pszczół . . . . .	20
Rojenie się Pszczół . . . . .	22
Podbieranie Pszczół . . . . .	26
Nieprzyjaciele Pszczół . . . . .	28
O poznaniu rojów w których brak matki daje się czuć . . . . .	31
Ukąszenie Pszczół . . . . .	32
Choroby Pszczół . . . . .	33
Krwawa Biegunka . . . . .	34
Dziatwa zmarła w komurkach . . . . .	35
<i>Wody</i> . . . . .	35